

Wałęga znowu świętuje!

Data publikacji: 17.01.2020 18:47

Hokeiści Jastrzębskiego Klubu Hokejowego zdobyli drugie trofeum w tym sezonie – po grudniowym sukcesie w Pucharze Polski, wczoraj tryumfowali w Pucharze Wyszehradzkim. W kluczowych meczach nie zabrakło na lodzie Kamila Wałęgi.

Kamil Wałęga w barwach klubowych JKH, fot. Grzegorz Borus

Jastrzębscy hokeiści podejmowali Nitrę w finale Pucharu Wyszehradzkiego. W pierwszym meczu, który był rozrywany na Słowacji, ze zwycięstwa radowali się świeżo upieczeni tryumfatorzy Pucharu Polski – 3:2. Wczoraj rozegrano rewanżowe spotkanie i Słowacy nie zamierzali składać broni – w 32. minucie prowadzili już różnicą dwóch trafień. Gospodarze mieli nieco szczęścia, gdyż kontaktowego gola zdobyli... sekundę przed zakończeniem środkowej odsłony, a na listę strzelców wpisał się Urbanowicz. Chwilę po rozpoczęciu trzeciej tercji, wyrównał Kasperlik – 2:2 – i takim rezultatem zakończył się rewanż, co oznaczało, że trofeum trafi w ręce hokeistów JKH.

SKRÓT SPOTKANIA

Wałęga nie zdobył tyłu goli, ani nie zanotował tyłu asyst co w Polskiej Hokej Lidze, gdyż w sześciu meczach przypisał sobie tylko jedno oczko do punktacji kanadyjskiej. Ale nie odzwierciedla to faktu, iż zebrzydowianin w kluczowych spotkaniach grywał w pierwszej piątce, a to pokazuje, jak ważną postacią jest w układance Roberta Kalabera. 20-latek, pod koniec grudnia, radował się z tryumfu w Pucharze Polski, a wczoraj sięgnął z JKH po kolejny puchar.

AP